Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD: 52.613 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 264 (2225) czwartek, 6. XI. 1958 r. Cena 40 gr.

VI sesja WRN w Białymstoku w drugim dniu obrad uchwaliła

plan gospodarczy i budżet województwa na rok 1959

★ W dyskusji zabrało głos 21 osób

★ Prezydium WRN odpowiada na interpelacje

W drugim dniu obrad VI sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, odbyła się dyskusja nad projektem planu gospodarczego i budżetu województwa, który w pierwszym dniu sesji zreferowali przewodniczący Prezydium WRN inż. Jerzy Popko i przewodniczący Komisji Planu i Budżetu WRN, radny Wacław Hołdyński. W dyskusji, która trwała 5 godzin zabrało głos 21 mówców.

Jako pierwszy przemawiał kierownik Delegatury NIK w Białymstoku, tow. **Antoni Konaszyc.** Podkreślił on, że projekt budżetu na rok 1959 jest bardzo śmiały i w zasadzie pokrywa się z aktualnymi potrzebami naszego województwa. Trzeba będzie jednak dołożyć wszelkich starań, aby osiągnąć w roku przyszłym wszystkie planowane dochody, co może zagwarantować pełną realizację naszych zamierzeń gospodarczych.

Przede wszystkim — mówił tow. Konaszyc — należy wzmóc dyscyplinę podatkową. W roku bieżącym znaczna część rolników zalega z wpłacaniem podatków gruntowych. Obserwujemy również, że wiele przedsiębiorstw prywatnych ukrywa właściwe obroty i nie płaci obowiązujących podatków, przez co Skarb Państwa ponosi duże straty. W przedsiębiorstwach uspołecznionych, podległych radom narodowym, istnieją duże rezerwy produkcyjne — źródła dodatkowych zysków.

Interesujące było wystąpienie kuratora, **Czesława Łojki**, który wskazywał na to, że mimo znacznych sum, które przeznacza się z budżetu na oświatę nie są one w pełni wykorzystane.

W naszym województwie mamy obecnie około 5.000 dzieci, które nie uczęszczają do szkoły podstawowej. Na 151.000 osób w wieku od lat 14 do 35, nie posiadających pełnego wykształcenia podstawowego, dokształca się zaledwie 4.700. Tylko połowa młodzieży kończy pełną szkołę podstawową, pozostała część 4 i 5 klas. Chodzi więc o to, aby w roku 1959 radykalnie zmienić ten stan rzeczy. Milion[s] złotych, które przeznacza się na oświatę, muszą dawać konkretne efekty.

Wielu radnych (**Wiecko, Pawłowski, Wierzbicka, Kalinowski, Dąbrowski, Zin, Jakubowska**) poruszało w dyskusji różne bolączki terenów, które reprezentują. Trzeba przyznać, że zgłaszali oni w większości przemyślane, słuszne i realne postulaty.

Do ciekawych należał głos w dyskusji kierownika Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, tow. Korneluka, który krytycznie ocenił aktualną sytuację w białostockim rolnictwie. **Z roku na rok — mówił tow. Korneluk — spada w naszym województwie pogłowia bydła i trzody chlewnej oraz kontraktacja roślin przemysłowych — lnu i buraków cukrowych. Przyczyn tego stanu rzeczy dopatrywał się mówca między innymi w niewłaściwych cenach żywca oraz buraków cukrowych.**

Reasumując należy stwierdzić, że dyskusja na VI sesji WRN była rzeczowa i wnikliwie oceniła stan gospodarczy naszego województwa. Do rzadkości należały przypadki „bladolenia" i postulowania rzeczy niemożliwych do zrealizowania.

Po zamknięciu dyskusji zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. **Stanisław Juchnicki** poinformował radnych o załatwieniu interpelacji i wniosków zgłoszonych na poprzedniej sesji.

Sesja dokonała wyboru przewodniczącego i sekretarza następnej sesji WRN. Przewodniczącym został inż. Jerzy Szymczak, a sekretarzem — radny Michał Więcko.

Na zakończenie sesji przewodniczący Komisji Planu i Budżetu WRN, radny **Wacław Hołdyński**, zapoznał zebranych z poprawkami, które zostały wniesione w wyniku dyskusji do projektu planu gospodarczego i budżetu. VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej jednogłośnie uchwaliła plan gospodarczy i budżet województwa białostockiego na rok 1959.

Sesja uchwaliła również plan pracy sesji WRN w roku 1959. (ś)

Jeszcze jedna katastrofa bombowca amerykańskiego z ładunkiem nuklearnym

NOWY JORK (PAP) 5. 11.

Bombowiec odrzutowy amerykańskiego lotnictwa strategicznego „B-47 Medium", na którego pokładzie znajdował się ładunek nuklearny, uległ katastrofie w pobliżu Abilene (stan Texas). Samolot rozbił się i spłonął. Pilot poniósł śmierć, zaś 3 pozostałych członków załogi bombowca uratowało się przy pomocy spadochronu.

Władze amerykańskie lotnictwa strategicznego podały do wiadomości, że bombowiec odrzutowy posiadał na swym pokładzie ładunek nuklearny, lecz w czasie katastrofy ładunek ten nie wybuchł.

Na miejsce katastrofy wysłano specjalne oddziały wojskowe, które podjęły szereg kroków w związku z obawami, iż teren katastrofy może być skażony radioaktywnością. Miejsce katastrofy w promieniu 450 m zostało otoczone wojskiem, a specjalne oddziały przystąpiły do szczegółowych badań.

Jedyny strój — okulary

TORONTO (PAP) 5. 11.

Kobieta lat około 35, której całkowity strój stanowiły okulary wsiadła w poniedziałek wieczorem do autobusu w Toronto (Kanada). Nie zwracając uwagi na baczne spojrzenia pasażerów, naga kobieta przejechała kilka przystanków, po czym wysiadła i oddaliła się w nieznanym kierunku. Temperatura na dworze wynosiła 5 stopni Celsjusza.

Policji nie udało się odnaleźć pasażerki-nudystki.

Churchill w Paryżu

PARYŻ (PAP) 5. 11.

W dniu 5 bm przybył do stolicy Francji były premier brytyski Winston Churchill. Ma on otrzymać z rąk generała de Gaulle'a najwyższe odznaczenie francuskie — Krzyż Wyzwolenia.

Siatkarki AZS mistrzyniami III ligi

W środę rozegrany został w Białymstoku decydujący o mistrzostwie III ligi, zaległy mecz siatkówce kobiet między AZS i Ogniskiem Białystok. Po bardzo zaciętej walce wygrały siatkarki AZS 3:2 (7:15, 15:8, 9:15, 15:12, 15:4). (ko)

SPOTKANIE NA KREMLU

delegacji PRL z przywódcami KPZR i rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP) 5. 11.

5 listopada w godzinach popołudniowych odbyło się na Kremlu spotkanie między delegacją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która powróciła z podróży po ZSRR, a przywódcami KPZR i rządu radzieckiego.

Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli tow. tow.: **W. Gomułka, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz, J. Morawski S. Ignar, S. Kulczyński, E. Gierek, M. Naszkowski, T. Gede** oraz przebywający w Moskwie minister Handlu Zagranicznego **W. Trąmpczyński.**

Ze strony radzieckiej w spotkaniu wzięli udział: **N. Chruszczow, A. Kiriczenko, F. Kozłow, A. Mikojan, M. Susłow** i **K. Woroszyłow.** Obecni byli na spotkaniu minister spraw zagranicznych ZSRR **A. Gromyko,** minister handlu zagranicznego **N. Patoliczew,** wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **N. Firiubin,** kierownik wydziału KC KPZR **J. Andropow** i ambasador ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **P. Abrasimow.**

Polscy i radzieccy przywódcy dokonali wymiany poglądów na problemy stosunków radziecko - polskich oraz aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Spotkanie przebiegało w duchu braterskiego, wzajemnego zrozumienia i szczerej serdeczności.

MOSKWA (PAP) 5. 11.

Setki gości przybyło na wielkie przyjęcie wydane w środę wieczorem przez przewodniczącego delegacji PRL, I sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysława Gomułkę.

Na przyjęciu obecni byli **A. Aristow, L. Breżniew, N. Chruszczow, J. Furcewa, N. Ignatow, A. Kiriczenko, F. Kozłow, O. Kuusinen, A. Mikojan, N. Muchitdinow, M. Susłow, K. Woroszyłow, A. Kosygin, D. Polański,** deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, ministrowie ZSRR, marszałkowie Związku Radzieckiego, generałowie i oficerowie Armii Radzieckiej, uczeni i działacze na polu kultury.

Władysław Gomułka serdecznie powitał zebranych. Wraz z nim gości podejmowali: przewodniczący Rady Państwa PRL **Aleksander Zawadzki,** prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz** oraz inni członkowie delegacji PRL.

W czasie przyjęcia wygłoszono przemówienia.

Sejm uchwalił projekt ustawy o szkolnictwie wyższym

WARSZAWA (PAP) 5. 11.

5 bm. otwarta została IV od początku kadencji, jesienna sesja Sejmu PRL. Porządek obrad obejmował m. in. debatę nad rządowym projektem ustawy o szkołach wyższych.

Debata nad tym projektem trwała aż do godz. 18. Projekt ustawy w imieniu Komisji Oświaty i Nauki zreferował pos. **Dionizy Smoleński** (PZPR). W dyskusji, jaka się następnie wywiązała zabierało łącznie głos 13 mówców.

Projekt ustawy obejmuje zasięgiem działania wszystkie szkoły wyższe poza szkołami artystycznymi. Ustawa przywraca istniejący niegdyś i następnie niesłusznie zlikwidowany podział na uczelnie wyższe typu uniwersyteckiego i typu zawodowego.

Projekt ustawy przywraca istniejące do 51 r. tytuły doktora i docenta zastąpione w ostatnich latach tytułami kandydata nauk i doktora nauk, które nie miały w Polsce tradycji i nie odpowiadały potrzebom naszej nauki. Trzecią ważną reformą zawartą w ustawie jest rozszerzenie zakresu działania samorządu wyższych uczelni.

Sejm uchwalił projekt ustawy o szkolnictwie wyższym przy jednym głosie wstrzymującym się

„Jesteśmy gotowi w porozumieniu z naszymi sojusznikami dokonać nowego, maksymalnego naszym zdaniem kroku, w kierunku uwzględnienia głównych uwag i zastrzeżeń wysuwanych w związku z naszą propozycją"

OŚWIADCZENIE min. RAPACKIEGO w sprawie polskiej propozycji rozbrojeniowej

4. XI. 1958 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, podczas której minister Adam Rapacki złożył oświadczenie dotyczące stanowiska Rządu Polskiego w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej.

CAF — fot. Czarnogórski

4 bm. odbyła się w MSZ konferencja prasowa z ministrem Spraw Zagranicznych PRL — Adamem Rapackim. W czasie konferencji min. Rapacki złożył licznie zebranym dziennikarzom krajowym i korespondentom prasy zagranicznej oświadczenie, które, jak stwierdził, zawiera odpowiedź na liczne pytania stawiane mu przy różnych okazjach, po powrocie z Norwegii.

Oto tekst złożonego przez min. Rapackiego oświadczenia:

W ub. miesiącach podkreślaliśmy wielokrotnie, że rząd PRL nie uważa dyskusji nad swoją propozycją utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej za zakończoną i że propozycję tę w pełni podtrzymujemy. **Nasze stanowisko wynikało z głębokiego przeświadczenia o konieczności poszukiwania realistycznych rozwiązań na drodze do zmniejszenia napięcia, rozbrojenia i wzmożenia bezpieczeństwa w Europie.**

Dawaliśmy nieraz dowody, że potrafimy brać pod uwagę rzeczowe argumenty, a nawet różne od naszych poglądy czy subiektywne trudności tych lub innych zainteresowanych czynników.

Przypomnę choćby nasze Memorandum z 14 lutego br., w którym uwzględniliśmy szereg takich elementów.

Ostatnio rozważyliśmy inne wysuwane w dyskusji argumenty i obawy. **Jesteśmy gotowi w porozumieniu z naszymi sojusznikami dokonać nowego, maksymalnego naszym zdaniem, kroku w kierunku uwzględnienia głównych uwag i zastrzeżeń, wysuwanych w związku z naszą propozycją.**

Gotowi jesteśmy mianowicie rozważyć rozłożenie realizacji naszego planu na dwa etapy: w pierwszym etapie wprowadzono by zakaz produkcji broni atomowej na terytorium Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF oraz podjęto by zobowiązania prowadzące do zaniechania zbrojenia w broń jądrową i odnośne urządzenia tych armii na terytorium strefy, które ich obecnie nie posia-

★ Ciąg dalszy na str. 4

Zagadkowa choroba

gwałtownie rozszerza się w Niemczech zachodnich

BONN (PAP) 5. 11.

Jak podaje agencja DPA, w poniedziałek i wtorek całe Niemcy zachodnie objęła zagadkowa „choroba pęcherzykowa". Najczęściej występuje ona u młodych ludzi, w wieku od 14 do 30 lat. „Choroba pęcherzykowa" przypomina trochę różę, albo odrę. Wysypka występuje w formie rozrzuconych punkcików, albo plam na ciele. Choroba normalnie nie trwa dłużej, niż 8 dni, jej przebieg jest łagodny. Towarzyszy jej swędzenie skóry.

Choroba ta wybuchła w powiecie Osnabrueck w dolnej Saksonii, gdzie pod koniec ub. tygodnia zapadło na nią około 800 osób. W Bonn w ciągu jednego dnia dotkniętych zostało nieznaną chorobą 300 osób.

Wielki pożar w brukselskim porcie lotniczym

BRUKSELA (PAP) 5. 11.

4 bm. w późnych godzinach, w głównym hangarze brukselskiego międzynarodowego portu lotniczego nastąpiła eksplozja. Prawdopodobnie wybuchł podziemny zbiornik z paliwem. Hangar stanął w płomieniach.

Na lotnisku, które znajduje się w odległości około 15 km od centrum stolicy Belgii, wysłano niezwłocznie karetki pogotowia, ekipy ratownicze i wszystkie brygady brukselskiej straży pożarnej.

Łączne koszty budowy portu lotniczego wynoszą ponad 5.000.000 funtów szterlingów, czyli 740.000.000 franków belgijskich. Port lotniczy (nie wykończony całkowicie) został otwarty w czasie Expo-58.

Delegacja PRL w Stoczni Bałtyckiej w Leningradzie

Delegacja PRL w towarzystwie N. S. Chruszczowa zwiedziła Stocznię Bałtycką im. Ordżonikidze w Leningradzie.

NA ZDJĘCIU: podczas zwiedzania Stoczni Bałtyckiej. CAF — telefoto Z. Wdowiński

W Białymstoku obradował I Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej

W środę, 5 bm. w sali Domu Prasy w Białymstoku odbył się I Wojewódzki Zjazd członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej.

Referat na Zjeździe o istocie i działalności Towarzystwa wygłosił członek komitetu organizacyjnego TPP-Ch red. Włodzimierz Chaciej.

Po omówieniu przez członka Zarządu Głównego Towarzystwa ob. Czesława Grodzkiego założeń statutowych zebrani na Zjeździe dokonali wyboru 19-osobowego Zarządu Oddziału Wojewódzkiego TPP-Ch i 5-osobowej komisji rewizyjnej. (Hr)

Wybory w USA

Poważna klęska republikanów

NOWY JORK (PAP) 5. 11.

Według informacji nadanych przez amerykańskie agencje AP i UPI o godz. 11.45 czasu warszawskiego, wyniki wyborów w USA wskazywały na poważną klęskę Partii Republikańskiej.

Wiadome już były wyniki podziału większości mandatów w senacie. Demokraci zdobyli 60, zaś republikanie — 34 mandaty, z tym, że losy pozostałych 4 mandatów jeszcze nie były znane. Jak wiadomo, w poprzednim senacie demokraci dysponowali 49, zaś republikanie — 47 mandatami. W związku z niedawnym powstaniem 49 stanu — Alaska, liczba senatorów wzrasta do 98.

Jeśli chodzi o Izbę Reprezentantów, gdzie dotychczas republikanie dysponowali 200 mandatami, a demokraci — 235, sytuacja w środę w południe przedstawiała się następująco: demokraci mieli zapewnione 263 mandaty, zaś republikanie — 112. Sprawa podziału pozostałych 61 mandatów nie była jeszcze rozstrzygnięta. Wybory 33 gubernatorów dały następujące częściowe wyniki: demokraci — 22, zaś republikanie — 5. Wyniki wyborów pozostałych 6 gubernatorów podamy w dniu jutrzejszym.

Aresztowanie *płk Areja*

BAGDAD (PAP) 5. 11.

Radio bagdadzkie opublikowało komunikat donoszący, że pułkownik Abdel Salem Arei, który niedawno został mianowany ambasadorem Republiki Irackiej w Niemczech zachodnich, został aresztowany w Bagdadzie, gdzie powrócił bez zgody rządu irackiego.

Komunikat głosi, że przyczyną aresztowania Arefa było spiskowanie przeciwko bezpieczeństwu Republiki.

Pułkownik Aref mianowany po rewolucji w Iraku wicepremierem, ministrem spraw wewnętrznych oraz zastępcą naczelnego dowódcy sił zbrojnych został we wrześniu zdjęty z tych funkcji i mianowany ambasadorem Iraku w NRF.

13 dzień procesu Kocha

Jak likwidowano getto białostockie

Zeznaje świadek oskarżenia Aleksander Omiljanowicz — dziennikarz z Białegostoku. CAF — tel. Baracz

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, na procesie Kocha zeznawał świadek Szymon Datner. Sąd postanowił wysłuchać tylko w części jego zeznania.

Dr Datner będzie nadal mówił przed Sądem w dniu dzisiejszym. Poniższe do sprawy getta białostockiego świadek powiedział, że w czasie jednej 8-dniowej akcji zorganizowanej przez hitlerowców, wywieziono z getta do Treblinki i Oświęcimia 18 tysięcy osób a ok. 1.000 rozstrzelano na ulicach.

Kiedy w 1942 roku Białystok został zbombardowany przez lotnictwo radzieckie w getcie zapanowała radość, że bombarduje się Niemców.

W getcie powstała zbrojna organizacja. Na czele jej stała kobieta Judyta Nowogrodzka „ja, i ki z partyzantki Meltzera. Moja organizacja byliśmy zdecydowana, że walkę należy prowadzić w partyzantce poza gettem. Walka w getcie była tragedią. Tam zginęła moja córka.

3 czerwca 1943 roku wypowiedziem do partyzantki drugą grupę ludzi. Gdy wróciłem było niemal dobrze. Żywności niestety więcej, szmugiel przyhrał takie formy, że nawet administracja była bezsilna. W sierpniu 1943 roku dotarły do nas pociesz ające wiadomości z frontu wschodniego. Likwidacja getta w tych warunkach była dla nas zaskoczeniem.

17 sierpnia tegoż roku mój oddział partyzancki pod dowództwem Saszy Sochaczewskiego był pod Białymstokiem. Obserwowaliśmy łunę nad miastem. Dowódzwo zakomunikowało, że w takiej sile udać się na rozpoznanie, oznaczało nasza zagładę. Na trasie wiodącej do lasu wystawiliśmy czujki, ci, którzy przedarli się z Białegostoku ocaleli. Wyniki wspomnianego rozkazu jest to, że mogę dziś mówić przed Sądem" — oznajmił Datner.

Zaraz po wojnie, gdy wkroczyła Armia Radziecka do Białegostoku Szymon Datner był członkiem okręgowej komisji do badania zbrodni hitlerowskich. Jeszcze w 1944 roku komisja dokonała lustracji więzienia. Na ścianach cel, gdzie przebywali Polacy były napisy „Boże wybaw nas z niewoli Sił". Ten napis szczególnie utkwił mi w pamięci. Pod nim na ścianie wyryte było nazwisko żony J. Jaczkowskiego przewodniczącego komisji.

W celach, gdzie przebywali ofiary narodowości żydowskiej pod datą 15 lipca 1944 roku a więc na kilka dni przed wkroczeniem Armii Radzieckiej był m. in. napis: „Tu przeżywają swoją ostatnią noc Żydzi pozostali z Białegostoku i Grodna. Przeżywamy ostatnie minuty i czekamy na śmierć. Jest dziś poniedziałek, godzina 7.15". Pod tą ścianą data w innej celi napis „Urodziłem się w Bielsku-Podlaskim. Cała moja rodzina zginęła. Jestem ostatnim z Żydów. Pozdrówcie kolegów. Nikogo nie wydałem. Idę na śmierć z podniesioną głową. Pomścijcie nas — Gofman Enoch".

W czasie procesu Macholla, świadek Datner powołany był jako biegły. Macholla, szefa do walki z partyzantką i Meltzera, który miał pod „opieką" ludność żydowską i kościoły, wykorzystałem jako źródło informacji o mówi świadek. Zaopatrzyłem ich w materiały piśmienne i dawałem teczki do poprzeglądania, aby mogli ujawnić powiązania wewnątrz dowództwa sprawującego władzę nad Białostoczyzną i poznać ich stosunek do poszczególnych grup.

Św. Datner dał im również do opracowania temat pt. „Erich Koch". Dokumenty te powstałe w 1949 roku zostały częściowo opracowane i wydrukowane w rękopisy ich znajdują się w Żydowskim Instytucie Historycznym.

Jak wynika z tego co pisał Waldemar Macholl o każdej akcji eksterminacyjnej Koch był dobrze poinformowany. „O wszelkich odwetach za napaść na Niemców wiedział szef administracji cywilnej w Białymstoku. Przed ich wykonaniem był o tym powiadamiany. Jeżeli był mile widziany czujki, ci, którzy przedarli się z Białegostoku ocaleli. Wynikiem wspomnianego rozkazu jest to, że mogę dziś mówić przed Sądem" — oznajmił Datner.

**Zaraz po wojnie, gdy wkroczyła Armia Radziecka do Białegostoku Szymon Datner był członkiem okręgowej komisji do badania zbrodni hitlerowskiej

11 numer „Życia Partii"

przynosi

w formie załącznika

pełny tekst projektu Statutu PZPR

oraz następujące materiały:

Początek jest ważny. Zofia Sieleżak — Na dwóch frontach jednej sprawy.

PRZED 40-LECIEM KPP

Jacek Groszkiewicz — O niepodległy byt Polski.
Grzegorz Smolar — Załączniki do życiorysu.

Romana Granas — Dziadek i babka.

S. Zachariasz — Wiktor Biały — „Julian".

NA TEMATY DNIA

Antoni Perlowski — Refleksje z „Brunatnego Zagłębia".
A. Szeliga — Niebezpieczne skrajności czyli „Ostrożnym" i „niecierpliwym" pod rozwagę.
Eugeniusz Koziński — Węgiel, technika, ludzie.

Jan Kowal — Idzie o pracę, a nie o chwyty.

KONSULTACJA

Marian Naszkowski — O nowych zjawiskach na froncie walki narodowo - wyzwoleńczej.

NASZ FELIETON

Bis — Z pomocą dla „maniaków".

O SZKOLENIU PARTYJNYM

Rozmowa z Celiną Budzyńską — szkoła działaczy.

Witold Jurasz — WUML — ośrodek pracy ideowo-politycznej.

SPIĘCIA

Ad — Siel — Nasza czy nie nasza?

DYSKUSJE I PROBLEMY

Antoni Hebda — O roli POP w prezydiach rad narodowych.

DZIELIMY SIĘ DOŚWIADCZENIAMI

K. Kosmowski, Z. Kruszyński, W. Szymczak — List z Zakładów Cegielskiego.
Antoni Gańczarczyk — Społeczna praca — dla wspólnego dobra.
Antoni Filipek — Na progu nowego roku.

MIGAWKI

KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA

Zet — Rozdział hiszpański.

DROGIAZGI NIE DROBIAZGI CZYTAJĄC PRASĘ

(ps) — O problemach nie kampanijnych.

RÓŻNE

W dniu 4 listopada br. odbyła się w Warszawie na dachu Grand Hotelu przy ulicy Kruczej próba lądowania śmigłowca. Zgodnie z planami dyrekcji hotelu, od połowy przyszłego roku zakupiony przez „Orbis" śmigłowiec będzie przewoził gości hotelowych z lotniska na Kruczą.

NA ZDJĘCIU: śmigłowiec podchodzi do lądowania na dachu hotelu.

CAF — fot. Uchymiak

Wieś czeka na młodych fachowców

■ Co z absolwentami? ■ Piekarnie i masarnie czekają na pracowników

■ Uczmy się patrzeć na życie realnie

Największą bolączką doboru właściwych pracowników w handlu i zaopatrzeniu wiejskim stanowi sprawa odpływu młodych ludzi do miast. W roku bieżącym Technikum Ekonomiczne w Ełku i Suwałkach ukończyło 108 osób. Z tego 8 osób odeszło na wyższe studia, zaś dla 100 osób zsbezpieczono pracę w Gminnych Spółdzielniach. Niestety, tylko 50 procent przyjęło korzystne propozycje. Podobna sytuacja wytworzyła się również w dziedzinie napływu kwalifikowanych pracowników do piekarń i masarń GS. Na szkolenie przywarsztatowe zgłosiło się jedynie 16 uczniów.

Praca jest i czeka na wszystkich chętnych i rozsądnych młodych ludzi. Dobrzy fachowcy, piekarze i masarze znajdą natychmiast miejsce w zakładach GS. Tak samo, jak znajdą pracę i dobre warunki absolwenci Technikum Ekonomicznego. Trzeba tylko, żeby młodzież patrzyła na życie realnie i umiała korzystać z podsuwanych jej możliwości dobrej pracy i korzystnych warunków ułożenia sobie życia. (s-a)

Uśmiechnij się

Wizja przyszłości

„Siedem miast godzina 18.05" – nowa audycja radiowa

W listopadzie br. wejdzie na antenę Polskiego Radia pierwsza audycja nowego typu reportażowego pt. „7 miast — godzina 18.05".

BIAŁYSTOK miastem o najszybszym wzroście ludności

★ 1950 r. 69 tysięcy
★ 1956 r. 104 tysięcy
★ 1958 r. 113 tysięcy
★ 1965 r. 150 tysięcy

Kroniki naszego miasta nie notowały nigdy w przeszłości tak szybkiego wzrostu ludności, jak obecnie.

Wystarczy chociażby wspomnieć, że jeszcze w roku 1950 Białystok liczył sobie 69 tysięcy mieszkańców. Natomiast już w roku 1956 liczba ta wzrosła do 104 tysięcy. Wynika z tego, że tylko w ciągu sześciu lat (1950—1956) przybyło w Białymstoku 35 tys. nowych mieszkańców, co stanowi 51 proc. wzrostu.

Cyfry te wykazują, że spośród wszystkich miast w Polsce, liczących ponad 100 tys. mieszkańców, najszybciej wzrasta ludność Białegostoku.

Dla porównania warto podać, że spośród dwudziestu miast w Polsce, których liczba mieszkańców przekroczyła 100 tysięcy, koleiność tempa wzrostu ludności w latach 1950—1956 przedstawia się następująco: Białystok — 51 proc. wzrostu. Radom — 48 proc., Częstochowa — 38 proc., Kraków — 35 proc., Gdańsk — 32 proc., Szczecin — 32 proc., Bydgoszcz — 29 proc., Gdynia — 29 proc., Sosnowiec — 29 proc. Warszawa — 27 proc., Wrocław — 26 proc., Lublin — 21 proc., Poznań — 17 proc., Łódź — 10 proc. W pozostałych miastach, liczących ponad 100 tysięcy, wzrost waha się w granicach 5—10 proc.

Również ostatnio obserwuje się w dalszym ciągu bardzo duży wzrost ludności Białegostoku. Z końcem 1957 roku ludność wynosiła ponad 105 tysięcy, a na 30 września br. sięgała już ponad 111 tysięcy. Do końca bież. roku osiągnie prawdopodobnie cyfrę 113 tysięcy mieszkańców.

Jeżeli przyjmiemy, że dalszy wzrost ludności będzie następował w tych samych granicach, tj. około 5 tysięcy mieszkańców rocznie, to **gdzieś w roku 1965 miasto nasze obchodzić będzie jubileusz 150-tysięcznego mieszkańca.**

Oczywiście, tak szybki wzrost ludności Białegostoku jest możliwy, dzięki budowie nowych mieszkań i wielu nowych obiektów przemysłowych.

Tym niemniej tak żywiołowy i poważny wzrost ludności Białegostoku świadczy jednak, że bardzo poważnie wzrosły potrzeby ludności zarówno w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego jak i gospodarki komunalnej. Dlatego działacze gospodarczy, starając się dla naszego miasta o fundusze na ten cel, winni niewątpliwie posługiwać się tak poważnym i obiektywnym argumentem, jakim jest fakt, że spośród 20 największych miast w Polsce, ludność naszego grodu rośnie najszybciej. (Rem)

Transport 5-krotnie droższy niż przewożony towar

Od kilku lat Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach odczuwają brak tlenu. Z tego powodu ponoszą one duże straty. Często przez kilkanaście dni w miesiącu — jak informuje nas pracownik ZNTK ob. W Zmysłowski — robotnicy nie mogą wykonywać robót spawalniczych z powodu braku tlenu.

Zakłady zaopatrują się w tlen w Sosnowcu. W wielu wypadkach wysyłają tam samochód, który przywozi 15—18 butli tlenu. Tlen ten wart jest około 300 zł, a koszta transportu z Łap do Sosnowca wynoszą 1.500 zł.

Ta kosztowna wędrówka na pewno się nie opłaca. I wydaje się, że Centralny Zarząd ZNTK powinien poważnie rozważyć możliwość uruchomienia tlenowni w Łapach. Tym bardziej, że na terenie ZNTK w Łapach znajduje się budynek, który z przeznaczeniem na tlenownię został wybudowany przez Niemców. (ś)

Nowy film polski „Miasteczko"

ŁÓDŹ. W zespole autorów filmowych „Droga" w Łodzi pod kierownictwem artystycznym prof. Antoniego Bohdziewicza powstaje film „Miasteczko" wg scenariusza Jana Dobraczyńskiego.

24 godziny życia pewnego miasteczka, noszącego nazwę Widiaków — oto treść filmu. Rozwija się tutaj równolegle kilka wątków, a wszystko dzieje się na tle odpustowego jarmarku i weseli w pewnym miasteczkowym domu. Zdjęcia plenerowe nakręcono w Sieradzu.

W Wysokich Tatrach

Szczyty Tatr bieleją już śniegiem. W dolnych partiach górskich tegoroczny, wczesny śnieg już stopniał.
NA ZDJĘCIU: Żółta Turnia z drogi na Waksmundzką.
CAF — fot. Olszewski

Gazeta Sportowa

Legia – FF Malmö 7:2 i 4:3

W Polsce bawi beniaminek I ligi hokejowej Szwecji — FF Malmö. Dotychczas goście rozegrali dwa spotkania w Warszawie ze stołeczną Legią. Oba mecze przyniosły zwycięstwo Legii 7:2 i 4:3. W najbliższych dniach FF Malmö zmierzy się jeszcze z Górnikiem Katowice i polską kadrą narodową.

NA ZDJĘCIU: fragment pierwszego spotkania Legia — FF Malmö.
CAF — fot. Matuszewski

POLSKA WĘGRY NORWEGIA

W najbliższych dniach polscy pięściarze stoczą dwa międzypaństwowe spotkania z Węgrami we Wrocławiu i z Norwegią w Poznaniu.

O wiele niebezpieczniejszym przeciwnikiem będą Węgrzy, przeciw którym wystąpi najlepsza dziesiątka, na jaką w tej chwili polski bóks stać. Wątpliwy jest jedynie udział Października, który leczy jeszcze pozostałości po czyrakach. Przeciw Norwegom walczyć będzie nasz drugi garnitur.

Z Węgrami, polscy pięściarze stoczyli dotychczas 18 spotkań międzypaństwowych. Siedem meczów wygrali Polacy, cztery Węgrzy i aż w siedmiu spotkaniach padł wynik remisowy. W dziewiętnastym, z kolei spotkaniu, faworytami są Polacy, mimo iż Węgrzy szykują się do meczu niezwykle pieczołowicie.

Z Norwegią Polska stoczyła dotychczas dwa spotkania. Oba odbyły się w 1937 r. i zakończyły się identycznie wysokimi zwycięstwami naszych pięściarzy 12:4. Warto przypomnieć, że Norwegowie mieli wówczas w swoim składzie świetnego pięściarza, pogromcę Chmielewskiego — Tillera. Obecnie Norwegowie nie dysponują silną drużyną i wydaje się, że II reprezentacja Polski odniesie wysokie zwycięstwo.

NOTATNIK SPORTOWY

Dziś, tj. 6 bm. o godz. 17 w sekretariacie KS Włókniarz (Kilińskiego 8), odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej Włókniarza. Natomiast w piątek, 7 bm., o godz. 18 w sekretariacie Włókniarza odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej tego klubu, poświęcone sprawom organizacyjnym i szkolenia zimowego.

Białostockim kibicom piłki nożnej...

...przypominamy, że dziś, tj. 6 bm., o godz. 13 na boisku WOP przy ul. Bema, odbędzie się rewanżowy mecz piłkarski o wejście do III ligi białostockiej między Gwardią Białystok i Warmią Grajewo.

Gdzie dziś idziemy?

TEATR

W BIAŁYMSTOKU

Teatr im. Al. Węgierki — Akademia z okazji 41 rocznicy Rewolucji Październikowej, godzina 18.

„Pokój" — „Pilot odrzutowców", prod. radzieckiej, godz. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30 (dozwolony od lat 12).

„Ten" — „Gdzie jest prof. Hamilton", prod. hiszpańsko-włoskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (dozwolony od lat 12).

„TPP-R" — W programie Wielkiego Festiwalu Radzieckich Filmów Dziecięcych i Młodzieżowych: godz. 11 „Co się w lesie zdarzyło"; „Mały stateczek"; „Zaczarowana studnia"; „Wilk i 7 koźląt"; godz. 14 „Więtniowie z lamparciego jaru"; godz. 18 i 20 „Ogniste wiorsty".

„Roma" — „Kordzik", godz. 18

„Kolejarz" w Starosielcach — „Niezapomniane lata", prod. radzieckiej, godz. 16.30 i 19 (dozwolony od lat 16).

W WOJEWÓDZTWIE

„Świt" w Wasilkowie — „Burza nad Hakone"

„1 Maja" w Łapach — „Wałkonie"

„Zorza". Ełk — „Porte des Lilas"

„Millenium", Łomża — „Cyrano de Bergerac"

„Październik", Łomża — „Zapaśnik i błazen"

Suwałki — „Imieniny Henrietty"

Augustów — „Neapol miasto milionerów"

Bielsk-Podl. — „Cichy Don" (I i II seria)

Grajewo — „Mała urocza plaża"

Olecko — „Historia jednego myśliwca"

Sokółka — „Dobry wojak Szwejk"

Mońki — „Oddział Trubaczowa"

Goldap — „Niebieski ptak"

Ełk — „Księżniczka Sen"

Wys.-Mazow. — „Wiosna przy ul. Zarzecznej"

Jedwabne — „Niezwykły świadek"

Szczuczyn — „Symfonia leningradzka"

Sejny — „Grzeszki z diabłem"

Zambrów — „Szatan zazdrości"

Hajnówka — „Deszczowy lipiec"

Hajnówka — „Dziadek Hassan"

Knyszyn — „Winowajca nieznany"

Supraśl — „Porte des Lilas"

Drohiczyn — „Bez bólu"

Brańsk — „Ślad wiedzie w noc"

Ciechanowiec — „Kalnowa zbrodnia"

Stawiski — „Pamiętna wiosna"

Kolno — „Głos przeznaczenia"

Michałowo — „Zbrodnia i kara"

Prostki — „Symfonia leningradzka"

Białowieża — „Dach"

Milejczyce — „Siedmiu złodziei"

Suchowola — „Noce Cabirii"

Dąbrowa — „Pierwszy wyścig"

Janów — „Imieniny Henrietty"

Śniadowo — „Mała urocza plaża"

Czyżew — „Neapol miasto milionerów"

Szepietowo — „Prosze ostrzej"

Gródek — „Winowajca nieznany"

Nurzec — „Kamienne horyzonty"

Czeremcha — „Pieśń o człowieku"

Krynki — „Mord w Berlinie"

Raczki — „Lissy"

Kleszczele — „Skandal w Benderath"

Radzilów — „Gervaise"

Czarna Wieś — „W obcym kraju"

Płociczno — „Niezwyciężeni"

Oczekiwane audycje radiowe

...W CZWARTEK

6.00 Z doświadczeń przodowników rolnictwa; 6.40 Muzyka poranna; 9.10 Muzyka rozrywkowa; 9.40 Magazyn Ziem Zachodnich; 11.00 Młode talenty przed mikrofonem; 11.30 Polska muzyka ludowa; 13.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Białostocki czwartek kulturalny; 16.15 Sprawozdanie dźwiękowe z sesji WRN; 16.45 Z miast i wsi województwa; 17.00 Transmisja Akademii Centralnej w 41 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej; 20.40 Ulubione piosenki w wyk. solistów radzieckich; 21.00 Muzyka rozrywkowa; 22.25 Melodie taneczne.

NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w BIAŁYMSTOKU
ogłasza

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu „SKODA" – furgon 1101.

Przetarg odbędzie się w lokalu referatu samochodowego Banku, przy ul. Warszawskiej 14, w dniach:

I 22 listopada 1958 roku o godz. 10-tej przy cenie wywołania zł 22.500
II 6 grudnia 1958 roku o godz. 10-tej przy cenie wywołania zł 13.500
III 20 grudnia 1958 roku o godz. 10-tej przy cenie wywołania zł 5.625

Samochód oglądać można w godzinach służbowych w garażach Banku, przy ul. Warszawskiej nr 14.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania, na rachunek nr 100-650-1 Oddziału Wojewódzkiego w I Oddziale Miejskim NBP, ul. Rynek Kościuszki nr 7. k 1470-1

UWAGA, HODOWCY PIECZAREK!

BZG zakupi każdą ilość pieczarek.
Zgłaszać się:
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 15, pokój 216 (Dział Handlowy). k 1467-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych RKRT Lublin zatrudni monterów telekomunikacji do prac na terenie woj. lubelskiego.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Kwatery na miejscu zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Rejonowy Urząd Telekomunikacji w Białymstoku, ul. Lipowa 56, pokój nr 46, w dniach 6 i 7 bm. w godz. od 7 — 15-ej. z 2760-0

Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Spożywczego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46 (pokój 16) zatrudni od zaraz wozaka do rozwożenia wód gazowych. Zgłaszać się do biura Spółdzielni. k 1468-1

Ogłoszenia Drobne

Praca

Potrzebna pomoc domowa. Białystok (Antoniuk) ul. Leszczynowa 2, godz. 17—20. g 2762-0

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Wiadomość: Białystok, ul. Nowowarszawska 3. g 2776-1

Potrzebna pomoc domowa. Lipowa 43 m. 2, nad księgarnią. g 2781-1

Lokale

Mieszkanie pokój z kuchnią w bloku (duży metraż) zamienię na większe. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń. g 2783-1

Samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem. Wiadomość: Technikum Ekonomiczne, telefon 25-93, Chrulski. g 2758-1

Sprzedam

Sprzedam futro brązowe rosyjskie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2763-1

Odstąpimy za zwrotem kosztów lokal przemysłowo - handlowy 43 m2 w Choroszczy, Białostockie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego, Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 43-09. k 1469-1

Sprzedam WFM wiśniowy, fabrycznie nowy. Wiadomość: Białystok, ul. Szosa Południowa nr 107/3. g 2757-1

Sprzedam jadłodajnię wraz z urządzeniem o powierzchni 60 m², przy ul. Starobojarskiej nr 2 w Białymstoku. g 2758-1

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo rolne 5 ha, zabudowania murowane, 10 km od Białegostoku, natychmiast dla rzemieślnika. Wiadomość: Białystok, Piaskowa 10 k/chłodni. g 2760-1

Sprzedam pilnie i tanio „Jawę" 250 cm³ nie dotarta. Wiadomość: Łapy, ul. Marcelego Nowotki 1, Z. Walicki. g 2754-1

B. Z. Graf. E-2

Oświadczenie min. Rapackiego w sprawie polskiej propozycji rozbrojeniowej

★ Ciąg dalszy ze str. 1

dają. Jednocześnie wprowadzono by odpowiednie środki kontroli. Byłoby to więc można powiedzieć, zamrożenie zbrojeń atomowych w proponowanej przez nas strefie.

Realizacja drugiego etapu byłaby poprzedzona rozmowami na temat odpowiedniej redukcji sił konwencjonalnych. Redukcja ta nastąpiłaby jednocześnie z całkowitą dezatomizacją strefy i tobyłaby wyraźnie wprowadzenie odpowiednich środków kontroli.

Taka modyfikacja sposobu realizacji strefy bezatomowej w Środkowej Europie nie zadowoli zapewne wszystkich dotychczasowych przeciwników naszej inicjatywy. Zwłaszcza tych, dla których wyścig zbrojeń i uzbrojenie Niemiec zachodnich w broń atomową, są kamieniem węgielnym ich koncepcji politycznych.

Taka modyfikacja odpowiadałaby natomiast sugestiom i wnioskom wynikającym ze stanowiska wielu polityków zachodnich, którzy zabierali głos w związku z naszą inicjatywą.

Powinna ona usunąć też obawy, które podnoszono w dyskusji i którymi przede wszystkim starano się uzasadnić negatywny stosunek niektórych kół i rządów do polskiej propozycji.

Dotyczy to w szczególności, niejasna w tej chwili o to, czy słusznych, obaw przed „naruszeniem istniejącej równowagi militarnej" między obu ugrupowaniami w Europie, przed „osłabieniem obronności Zachodu", przed „wycofaniem wojsk amerykańskich z Europy" itp.

Wszystkie te zastrzeżenia uzasadniono jednym węzłowym argumentem: „urzeczywistnienie zakazu produkcji i posiadania broni jądrowej w Europie Środkowej pozbawiłoby wojska Paktu Atlantyckiego tzw. osłony atomowej w obliczu przewagi Paktu Warszawskiego w broniach konwencjonalnych".

Nie moglibyśmy akceptować tego argumentu, choćby tylko ze względu na nasz zasadniczy stosunek do zagadnienia broni masowej zagłady.

Ale nie byliśmy nigdy przeciwnj rozmowom na temat redukcji zbrojeń konwencjonalnych w Europie Środkowej. Przeciwnie, byliśmy zawsze zwolennikami takich rozmów, takich redukcji.

Jeśli w roku ubiegłym ograniczyliśmy się do inicjatywy węższej — do propozycji dezatomizacji Europy Środkowej — to tylko dlatego, że rozmowy na temat ograniczenia całości zbrojeń w tym regionie natknęły się na bardzo poważne trudności. Uważaliśmy zresztą zawsze realizację tej naszej propozycji za wstęp do dalszych kroków rozbrojeniowych w tej strefie.

Jeśli więc rozległy się liczne i poważne głosy domagające się powiązania dezatomizacji z redukcją innych zbrojeń w Europie Środkowej — gotowi jesteśmy odnieść się do tych głosów pozytywnie.

Pod jednym warunkiem, że rozmowy na te dwa połączone tematy nie będą przeciągały się w nieskończoność, gdy tymczasem zbrojenia atomowe będą się rozszerzały na nowe armie.

Oto przesłanki tych modyfikacji w sposobie urzeczywistnienia strefy bezatomowej — które gotowi jesteśmy rozważyć.

W dalszym ciągu konferencji minister Rapacki odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Korespondent dziennika **„New York Times" — A. Rosenthal** poprosił o szersze wyjaśnienia dotyczące drugiego etapu przewidzianego w polskiej propozycji.

Minister Rapacki wyjaśnił, że w drugim etapie nastąpiłaby pełna dezatomizacja strefy tak jak to proponował rząd PRL w Memorandum z 14. II. br. Oznacza to wycofanie broni atomowej i odnośnych urządzeń z uzbrojenia tych armii, które by ją jeszcze posiadały w tej strefie, przy jednoczesnej realizacji uzgodnionych uprzednio redukcji konwencjonalnych sił zbrojnych obu ugrupowań w tej strefie.

Odpowiedź na następne pytanie, postawione przez korespondenta **„Frankfurter Allgemeine Zeitung" — H. Stehle**, jakie przewiduje się formy kontroli w proponowanej strefie, brzmiała: niejednokrotnie stwierdzaliśmy, że Polska jest zainteresowana w skutecznej kontroli wykonania proponowanych przez nią zobowiązań. W naszym Memorandum z 14 lutego br. podaliśmy szeroki zakres środków, które mogłyby służyć kontroli przyjętych zobowiązań. Które z tych środków należałoby wprowadzić w pierwszym etapie, które — w drugim, w jakim stopniu należałoby uwzględnić, że w drugim etapie wchodziłyby w grę zobowiązania dotyczące redukcji broni konwencjonalnych — to wszystko są sprawy do rozpatrzenia w toku konkretnych rozmów.

Red. St. Arski („Świat") zapytał czy — w świetle odczytanego oświadczenia — NRF mialiby możliwość dalszego kontynuowania zbrojeń atomowych w pierwszym etapie realizacji.

— Według oficjalnych zapewnień — oświadczył w odpowiedzi minister Rapacki — armia zachodnioniemiecka nie posiada jeszcze broni atomowych. W każdym razie uważamy, że zakaz rozszerzania uzbrojenia atomowego i odnośnych urządzeń na nowe armie obejmowałby w każdym wypadku armię zachodnioniemiecką.

Na pytanie korespondenta **„Associated Press" red. Johnsona**, kiedy dyskusja na temat 2 etapów zostanie podjęta i czy Polska przewiduje zwołanie konferencji w sprawie Planu — padła odpowiedź:

— Gdy tylko będzie zgoda zainteresowanych stron na konkretne rozmowy, zgodzimy się na takie formy rozmów, jakie będą odpowiadały wszystkim zainteresowanym stronom.

Red. Stehle zapytał wtedy, jakie kraje uważane są za zainteresowane strony.

Minister Rapacki odpowiedział: — Za strony zainteresowane uważamy przede wszystkim cztery państwa proponowanej przez nas strefy, cztery mocarstwa i te państwa, które posiadają siły zbrojne na terytorium Niemiec, (Belgia, Dania i Kanada — przyp. red.). Te państwa uważamy za bezpośrednio zainteresowane. Zainteresowanych w powodzeniu naszej propozycji jest natomiast znacznie więcej.

Na zakończenie konferencji minister Rapacki podziękował wszystkim obecnym za przybycie. (PAP)

Załoga rakiety w swej następnej wędrówce po Edenie spotyka dziwne, dwubarwne drzewa, które pulsują i wydają dźwięki. Następnie z odległości kilkuset metrów oczom ich ukazuje się jakiś przejrzysty stwór sunący po powierzchni planety...

Cybernetyk ujął w garść szklistą kolbę elektrożektora i jakby zważył jego ciężar.

— Myślę, że jesteśmy raczej kiepsko uzbrojeni — bąknął z wahaniem.

— Dlaczego myślisz zaraz o walce? — napadł na niego Chemik.

Przez chwilę milczeli, wypatrując okolicę.

— Idziemy dalej, co? — z ociąganiem odezwał się Cybernetyk.

— Oczywiście — odparł Koordynator. — O, drugi, patrzcie. — Drugi rozwiany błysk mknący daleko szybciej od tamtego, ciągnął esowatą linią wśród wzgórza, kilka razy zdawał się szybować całkiem nisko nad ziemią, a kiedy przez chwilę pędził prosto w ich kierunku stracili go całkiem z oczu, dopiero gdy skręcił, znowu pojawiła się rozmazana, mgławo oświecając tarcza błyskawicznego wirowania.

— Jakiś pojazd, czy co... — mruknął Fizyk, nie odwracając oczu od błysku, który coraz mniejszy, gubił się już pośród falujących zagajników, dotknął ramienia Inżyniera.

— Skończyłem politechnikę na Ziemi — odparł Inżynier, jakby nie wiedzieć czemu nagle rozdrażniony. — W

każdym razie — dodał z wahaniem — tam jest w środku coś wypukłego, jak czop śmigła.

— Tak, w samym środku błyszczy coś bardzo mocno — przytaknął Koordynator. — Jak wielkie to może być, co o tym sądzisz?

— Jeżeli te drzewa na dole są tej samej wysokości, co tamte, w wąwozie... to co najmniej dziewięć metrów.

— Średnicy? Ja też tak myślę. Co najmniej dziesięć.

— Oba zniknęły tam — wskazał Doktor ostatnią, przesłaniającą dalszy widok, najwyższą linię wzgórza. — A więc i my tam pójdziemy — prawda? Zaczął schodzić po stoku, wymachując pustymi rękami. Podążyli za nim.

— Musimy przygotować się do pierwszego kontaktu — powiedział Cybernetyk. To gryzł, to oblizywał wargi.

— Tego, co się stanie, nie potrafimy przewidzieć. Spokój, rozwaga, opanowanie — to jedyne dyrektywy, na jakie nas stać — powiedział Koordynator. — Ale może będzie lepiej, jeżeli zmienimy szyk. Jeden zwiadowca na przedzie — jeden na końcu. I rozciągniemy się trochę bardziej.

— Czy mamy wystąpić otwarcie? Lepiej będzie chyba, jeżeli pierwej postaramy się możliwie dużo zobaczyć — niezauważeni — szybko powiedział Fizyk.

— No... specjalnie kryć się nie należy, bo to zawsze wygląda podejrzanie. Ale rzeczywiście, im więcej zobaczymy, tym może to być dla nas korzystniejsze...

Rozważając kwestię taktyki, zeszli na dół i po kilkuset krokach dotarli do pierwszej zagadkowej linii.

Przypominała nieco ślad pojedynczego, starego, ziemskiego pługa — grunt był płytko przeorany, jakby skruszony i wyrzucony na obie strony bruzdy, nie szerszej od dwóch dłoni. Porosłe mchem, zakleśle smugi, na które natknęli się podczas przerwy wyprawy, były podobnych wymiarów, ale zachodziła jedna, dość istotna różnica: tam otoczenie bruzdy było nagie, ona zaś ssma — porośnięta mchem, tutaj zaś na odwrót. Poprzez jednolitą powłokę białawych porostów wiódł pas zmielonego, obnażonego gruntu.

— Dziwne — burknął Inżynier, podnosząc się z klęczek. Wycierał powalane gliną palce o kombinezon.

— Wiecie co? — powiedział Doktor — myślę, że tamte na północy, muszą być bardzo stare, nieużywane od dłuższego czasu i dlatego zarósł je ten tutejszy, rajski mech...

— To możliwe — rzucił Fizyk — ale co to jest? Koło na pewno nie — ślad koła byłby zupełnie inny.

— Może jednak jakaś maszyna rolnicza — podsunął Cybernetyk.

— I co, uprawiają grunt na dziesięciocentymetrowej szerokości?

Przekroczyli bruzdy i poszli dalej, na przełaj, ku innym. Szli właśnie obok leśnego zagajnika, który swym głuchym szumem utrudniał nawet prowadzenie rozmowy, gdy usłyszeli dobiegający z tyłu przenikliwy, żałosny świst. Odruchowo skoczyli za drzewa. Ukryci, dostrzegli górujący nad łąką pionowy, świetlisty wir, który pędził wzdłuż prostej z szybkością kurierskiego pociągu. Jego obrzeże było niemilejące a środek świecił mocno to fioletową, to pomarańczową barwą. Średnicę owego środka, wybrzuszonego soczewkowato na boki, ocenili na dwa do trzech metrów.

Ledwo migocący pojazd wyprzedził ich i znikł, ruszyli dalej w tę samą stronę. Zagajnik skończył się i szli teraz, z koniecznością, szeroko odkrytym terenem, czując się dosyć niepewnie, nieustannie więc oglądali się za siebie — łańcuch wzgórz połączony płytkimi siodłami był już całkiem blisko, kiedy znowu usłyszeli przeciągły świst, a z braku jakiegokolwiek ukrycia popadali na ziemię. Jakieś dwieście metrów od nich przeleciał wirujący dysk, tym razem z centralnym wybrzuszeniem barwy błękitnej, jak niebo.

— Ten był chyba ze dwadzieścia metrów wyżej — syknął z podnieceniem Inżynier. Podnieśli się z ziemi. Między nimi a wzgórzami rozpościerała się wcięta pośrodku kotlina, przepołowiona dziwnie kolorową smugą. Znalazłszy się całkiem blisko, dostrzegli strumyk, o jasnym płaszczyźnym dnie, przeświecającym spod wody.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CZWARTEK

6

listopada

Leonarda

Dziś o godz. 15...

...w Klubie TPP-R odbędzie się otwarcie wystawy „40 lat kinematografii radzieckiej". Po dokonaniu otwarcia wystawy, zebrani obejrzą film pt. „... z Kr... sztadtu". Zaproszenia wydane będą w kasie Klubu TPP-R.

Dwa działy...

...obuwnicze, a obsługa różni się tak, jak dzień od nocy. Dział obuwniczy w „Galluxie" o jedzany jest przez klientów cnotnie. Ekspedientki uprzejme i miłe zaskarbiają sobie sympatię kupujących. Natomiast obsługa działu obuwniczego w PDT odstrasza klientów swoją nieuprzejmością.

Proponujemy ekspedientkom z PDT iść na lekcję uprzejmości do „Galluxu".

Kto lubi...

...pączki? O, bardzo wielu mieszkańców miasta. A gdzie i kiedy można je kupić? Trzeba czekać na okazje. Pączki bowiem są w sprzedaży bardzo rzadko. A już jeśli się w którym sklepie ukażą, nieliczni klienci wykupią je bardzo szybko. I znowu czekają na okazję.

„Trójki" jeżdżą stadami

Nasi Czytelnicy bardzo często skarżą się na autobusy linii „3" za niezatrzymywanie się na przystankach i długie przerwy między kursami poszczególnych wozów.

Na przykład w dniu 4 bm. wóz nr T00148 stał na końcowym przystanku przez 20 minut (od godz. 14 do 14.20), podczas gdy ludzie marzli na dworze oczekując na autobus. Wspomniany wóz odjechał dopiero wtedy, gdy nadszedł następny. Czyżby przepisy kazały kierowcom stać tak długo na przystankach końcowych oraz jeździć stadami?

Mieszkania mieszkania...

Mieszkania? Sprawa drażliwa. Nie warto jej poruszać publicznie. Tysiące podań w Wydziale Lokalowym, dziesiątki interesantów dziennie, a nowe budownictwo nie może zespokoić wszystkich potrzeb. I chociaż wybudowaliśmy w mieście w okresie powojennym tysiące nowych izb mieszkalnych, głodu mieszkaniowego nie zdołaliśmy zlikwidować.

Wszyscy te trudności znamy i rozumiemy. Nie rozumiemy tylko jednego. Tego mianowicie, że przed drzwiami kwaterunku spotykamy od lat te same osoby ubiegające się o mieszkania. Że polityka Wydziału Lokalowego tak była dotychczas prowadzona, że mieszkania dostawali często ludzie, którzy ich nie potrzebowali. Że niektórzy zamieniali dobre na jeszcze lepsze.

Przykłady nie trudno. Nazbierało się ich w ciągu tego okresu sporo. Oto jeden z prokuratorów dostał mieszkanie w bloku. Nie był jednak zadowolony. Więc dano mu wkrótce lepsze, również w bloku. Jeden z dyrektorów miał w nowym bloku 3 pokoje. Ale w pokojach tych były piece. Więc pan dyrektor otrzymał drugie mieszkanie z nowego budownictwa, ale już z centralnym ogrzewaniem. Tak jak tego sobie życzył.

A tymczasem Aleksander Stelmaszuk, pracownik MKS z ulicy Sadowej nr 13, podanie o mieszkanie złożył 10 lat temu. Mieszkanie jego w małym drewnianym domku groziło zawaleniem. Przez 10 lat jego starania o nowe lokum dla rodziny nie odniosły żadnego rezultatu. W tym roku zawalił się komin i sufit. Przez dach połatany drewnianymi szczapami leje się woda. Idzie zima, a na lepsze mieszkanie nie ma nadziei. Aleksander Stelmaszuk niekoniecznie chce mieszkanie w nowych blokach. Chodzi mu tylko o cały dach nad głową.

W domu przy ul. Targowej 13 mieszka 16 rodzin. Dom grozi w każdej chwili zawaleniem. Gdy się przechodzi przez jedno z mieszkań, piec stojący na środku chwieje się na wszystkie strony. W tym domu mieszka dużo dzieci. O nieszczęśliwy wypadek nie trudno. A kiedy mieszkańcy domu przy ul. Targowej 13 zostaną przekwaterowani — nie wiadomo. O ruderze tej pisaliśmy już w lutym br.

Z domu przy ul. Przemysłowej 13 przekwaterowano już 2 rodziny. Zostały tylko rodziny — Pauliny Utko i Józefa Tuszyńskiego. Dom jest mocno zdewastowany. Przez szpary w ścianach wciska się zimno. Spędzenia zimy w takich mieszkaniach nie zazdrościmy. W takiej samej sytuacji znajduje się Ludwik Tabaka, robotnik z FPiU, zamieszkały przy ulicy Włókienniczej 31 a.

Wiele lat stara się o mieszkanie Jan Bachar, pracownik PKS, zamieszkały przy ul. Częstochowskiej 6 m. 13. Mieszka z rodziną w ciasnej kuchence, z której korzysta też inna rodzina. Dziecko Bachara wciąż choruje na zatrucie organizmu. W takich warunkach o choroby nie trudno. I on nie prosi o mieszkanie w nowych blokach. Chce mały pokój z kuchenką, w starym budownictwie. Chce mieć dach nad głową i trochę powietrza dla chorego dziecka.

Takich ludzi, którzy zostają na zimę bez dachu nad głową, takich ludzi, którym sprawa mieszkania jest prawie sprawą życia — mamy w naszym mieście więcej. Wystają latami pod drzwiami kwaterunku bez żadnych rezultatów. A tymczasem są inni zamieniający mieszkania dobre w nowych blokach na jeszcze lepsze.

Wydaje się że nie czas jeszcze poprawiać dobre warunki mieszkaniowe. Przy rozdziale mieszkań należy podchodzić bardziej sprawiedliwie niż dotychczas. Przede wszystkim wyciągnąć ludzi z suteren i chlewów, usunąć ludzi z domów, które grożą w każdej chwili zawaleniem, dać dach nad głową tym, którzy go nie mają. Dopiero potem przenosić ludzi z bloku do bloku, z dwupokojowego mieszkania na trzypokojowe, z mieszkania z piecami na mieszkanie z centralnym ogrzewaniem. (as)

Inauguracja roku szkolnego na Studium Filozoficzno-Religioznawczym

Studium Filozoficzno - Religioznawcze przy Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu w Białymstoku podaje do wiadomości, że inauguracja roku szkolnego odbędzie się 8. XI. 1958 r. (sobota) o godz. 14-tej w sali konferencyjnej KW PZPR.

Wykład inauguracyjny na temat: „Marksistowska teoria religii" wygłosi mgr Sikorski — pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego.

Obecność wszystkich słuchaczy Studium obowiązkowa.

Prosimy również o przybycie na inaugurację aktyw partyjny, lektorów KW oraz wszystkich zainteresowanych.

„W noc świętojańską"

Gromada młodych z Podlasia i Korpi przyszła do lasu w noc świętojańską, by prasłowiańskim zwyczajem palić ognisko i rzucać wianki.

Jeden z chłopców chce jednak znaleźć kwiat paproci. Gdy wszyscy odchodzą — on ukrywa się pod krzakiem i...

I wtedy zaczynają się czary.

Las ożywa. Elfy, świetliki, motylki, wróżbita, czarownice, krasnoludki — wszystko to przygotowuje się do uroczystej chwili.

A oto rozkwita kwiat paproci.

Te uroczą bajkę, opartą na motywach ludowych pokazała nam p. Anna Bekker ze swoim baletem z Ośrodka Dziecięcego przy WDK w Białymstoku. Oprawa muzyczna w wykonaniu p. Heleny Melezini.

Szczególnie urocze są „maluchy" w roli motylków, które zbierają zasłużone brawa. Akt II obfituje zresztą w wiele „kreacji akrobatycznych". Oto efektowne świetliki, tam znów wesołe krasnoludki, pełen tajemniczości taniec czarownic, wdzięk Kwiatu Paproci, który naprawdę pięknie tańczył.

Całość bardzo przyjemna. Dzieciaki — urocze. Starsze — miłe w scenkach zwyczajowych.

Dobre światła i pomysłowe kostiumy dodają widowisku bajkowego kolorytu.

Jeśli nie widzieliście — żałujcie. Ale nie straconego: balet „W noc świętojańską" można będzie zobaczyć jeszcze w najbliższy poniedziałek, 10 bm. również w Teatrze i to dwukrotnie: o godz. 16.30 i 19. (s)

W piątek posiedzenie Prezydium MRN

W piątek, 7 listopada odbędzie się posiedzenie Prezydium MRN, na którym omawiane zostaną niektóre sprawy dotyczące gospodarki miasta.

Na piątkowym posiedzeniu zostanie dokonana analiza realizacji planów za 3 ubiegłe kwartały, przedyskutowane zostaną plany IV kwartału i zostanie omówiona działalność Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Dziś wykład inauguracyjny na Uniwersytecie dla Rodziców

Przy szkole podstawowej nr 7 w Białymstoku istnieje już czwarty rok Uniwersytet dla Rodziców. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się właśnie nowy rok szkolny na uniwersytecie i w związku z tym wygłoszony zostanie przez jednego z białostockich lekarzy wykład inauguracyjny na temat: „Heine-Medina oraz higiena i choroby zakaźne".

Wykład ten odbędzie się o godz. 18. Oprócz słuchaczy uniwersytetu, na wykład mogą przyjść również wszyscy, którzy interesują się tym zagadnieniem.

(al)

Esperantyści już nie są bezdomni

Po wielu walkach i staraniach, Zarząd Oddziału Związku Esperantystów w Białymstoku uzyskał lokal. Lokal ten mieści się w „Domu Prasy". Kłopoty esperantystów doceniła więc dopiero redakcja „Gazety Białostockiej", jako gospodarz budynku.

W nowym lokalu Zarząd Oddziału Związku Esperantystów pełni stałe dyżury w godzinach 17 — 19 (pokój nr 12). Otrzymanie lokalu umożliwi esperantyston. organizację kursów języka międzynarodowego, klubu konwersacyjnego, odczytów i wieczorków. Rozwinięcie takiej działalności ważne jest szczególnie w związku z tym, że w przyszłym roku gościć będziemy w Białymstoku uczestników Międzynarodowego Kongresu Esperantystów.

7 listopada o godz. 18 w „Domu Prasy" odbędzie się walne zebranie esperantystów i sympatyków języka międzynarodowego. Na to zebranie zaprasza wszystkich zainteresowanych Zarząd Oddziału.

My dodajemy, że białostoczanom warto zainteresować się esperanto, chociażby z tego względu, że tu urodził się człowiek, który stworzył język obalający dzielące narody przegrodę różnych języków.

Marynaty, przetwory owocowe, kompoty

Trzeba wykorzystać tegoroczny urodzaj

Białostockie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego nr 1 oprócz zasadniczej produkcji octu i musztardy zajmują się od ubiegłego roku przetwórstwem owocowo - warzywnym. Ta nowa gałąź produkcji przyniosła zakładom dodatkowe zyski a sklepom naszym zapewniła zaopatrzenie w poszukiwane przez klientów przetwory.

W ubiegłym roku produkowano w zakładach marynaty. Tegoroczny urodzaj na owoce i niektóre warzywa pozwolił zakładom na rozszerzenie produkcji. Zaczęto więc produkować kompoty i przeciery. W październiku zakłady przygotowały naszym sklepom 10 ton kompotu ze śliwek, ponad 2 tony śliwek marynowanych i 4 i pół tony szczawiu konserwowego. Słaby urodzaj na grzyby spowodował, że w zakładach przygotowano tylko dwa rodzaje marynat grzybowych. W ubiegłym miesiącu zamarynowano 5 ton opieńki i 1 tonę zielonek.

W ciągu najbliższych miesięcy zakłady spożywcze nr 1 zajmować się będą produkcją przecierów — szczawiowego, jabłkowego, pomidorowego. Przygotują też dalsze partie marynat z grzybów, śliwek w occie i kompotów. W magazynach leżą już przygotowane do dalszej produkcji półfabrykaty owoców i warzyw.

Nowy dział marynat w Białostockich Spożywczych Zakładach Przemysłu Terenowego nr 1 ma szerokie możliwości rozwoju. Zapoczątkowany jako produkcja uboczna, już w tym roku zostanie przeniesiony do nowego budynku, w którym mieścić się będą również magazyny wyrobów gotowych.

Mamy nadzieję, że zakłady nie poprzestaną na dotychczasowej produkcji i troszczyć się będą o coraz szerszy asortyment przetworów owocowo-warzywniczych, które na pewno cieszyć się będą dużym popytem na białostockim rynku.

Pokaz zwierząt futerkowych w Białymstoku

Koło Miejscowe Hodowców Zwierząt Futerkowych i Drobnego Inwentarza w Białymstoku organizuje pokaz zwierząt futerkowych w dniu 8 — 9.XI.1958 r. na placu Biura Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Metalowych w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 31. Na pokazie będzie można obejrzeć króliki, lisy i inne zwierzęta hodowlane.

Wstęp na pokaz bezpłatny.

Abyśmy mieli wygodne chodniki i jezdnie

Dziś w Białymstoku pomiary ruchu pieszego i kołowego

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, w bieżącym tygodniu odbywają się na terenie Białegostoku pomiary ruchu kołowego i pieszego. W związku z tym, że część studium komunikacyjnego opracowuje Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Białymstoku, pomiarów dokonują na zlecenie WSI uczniowie Technikum Budowlano-Drogowego.

Uczniowie technikum robili już pomiary we wtorek w godzinach od 6 do 8 rano i od 14.30 do 16.30 po południu. W związku z tym, że czwartek jest dniem najruchliwszym w Białymstoku, pomiary będą robione i dziś w tych samych godzinach.

Tym wszystkim Czytelnikom, którzy nie zapoznali się z naszą poprzednią informacją podajemy, że pomiary polegają między innymi na śledzeniu natężenia ruchu pieszego na poszczególnych ulicach oraz na śledzeniu ruchu pojazdów mechanicznych w mieście.

Dlatego właśnie uczniowie technikum przyjeżdżającym z rana do miasta samochodom nalepiają na szyby specjalne numery. Pytają także wysiadających z pociągu i przychodzących do miasta, na jaką ulicę zdążają.

Informacje te potrzebne są do zaprojektowania w przyszłości odpowiednio szerokich jezdni i chodników oraz wytyczenia nowych arterii komunikacyjnych.

(Hr)

Gdzie należy zgłaszać deklarowane sumy i czyny na Fundusz Budowy Szkół

Komitet Miejski Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych w Białymstoku informuje, iż wszelkie fundusze, deklarowane na budowę szkół przez zakłady pracy, organizacje oraz instytucje w związku z III Zjazdem partii oraz 1000-leciem Państwa Polskiego z terenu miasta Białegostoku należy przekazywać na konto Komitetu Miejskiego Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych PKO — Białystok nr 12-9-32.

Powyższe fundusze będą przeznaczone na budowę szkół na terenie miasta Białegostoku.

Przy przekazywaniu pieniędzy należy zaznaczyć rodzaj wpłaty np.: potrącenie z list płacy, z funduszu zakładowego, ze zbiórki na listy itp.

Komitet Miejski Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych składa podziękowanie wszystkim załogom zakładów pracy, organizacjom oraz pracownikom instytucji, za ofiarne poparcie akcji społecznej budowy szkół na terenie miasta.

Nowe gatunki musztardy produkują Białostockie Zakłady Spożywcze

Białostockie Zakłady Spożywcze nr 1 produkowały dotychczas 4 rodzaje musztardy. Była to musztarda stołowa chrzanowa, sarebska i kremska. W ostatnim okresie zakłady przystąpiły do produkcji nowych gatunków musztardy.

Sklepy nasze będą więc mogły zaopatrywać się w musztardę tzw. warszawską i kremską wyborową, produkowaną w Białymstoku. Te dwa gatunki musztardy sprowadzaliśmy dotychczas z Pomorza.

Gazeta Białostocka

ORGAN KW PARTII ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 48. Sekretarz red. przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 10 zł, kwartalnie — 30 zł, półrocznie — 60 zł, rocznie — 120 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.